



Komputer — tak, zasilek — nie — czytaj na str. 6

GAZETA

Współczesna

Wtorek

DZIENNIK REGIONALNY NR 233 (12 630) A, Cena 1500 zł BIAŁYSTOK, ŁOMŻA, SUWAŁKI, 1 grudnia 1992 r. Natalii, Eligiusza

kraj

■ O przyjęciu, bądź odrzuceniu negocjowanego z rządem „paktu o przedsiębiorstwie państwowym” zdecydować ma Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, która 30 listopada rozpoczęła dwudniowe posiedzenie w Gdańsku. Nie przyjęto wniosku regionu rzeszowskiego o włączenie do porządku obrad problemu tzw. ustawy antyaborcyjnej. Po południu rozpoczęto prace w zespołach, omawiając poszczególne kwestie „paktu”.

■ Akt oskarżenia przeciwko Lechowi Grobelnemu zostanie skierowany do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie we wtorek, 1 grudnia br. Prokuratura zarzuca Grobelnemu działanie na szkodę utworzonej przez niego spółki „Dorchem” (art. 300 par. 1 Kodeksu Handlowego) i kradzież mienia znacznej wartości, co najmniej 9 mld zł (art. 203 par. 2 ze znacznikiem „1” Kodeksu Karnego). Pierwszy z tych czynów jest zagrożony karą do 5 lat, drugi (wprowadzony do Kodeksu Karnego w lutym 1990 r.) — karą od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

świat

■ W procesie Ericha Honeckera odczytano akt oskarżenia. Prokuratura zarzuca bytemu przywódcy NRD, że w okresie od wyzniesienia muru berlińskiego (1961) do utraty stanowiska (1989) współdziałał na istnienie stopni w budowie i rozbudowie zabezpieczeń na granicy, w tym ugrupowań samostrelujących. Konkretnie zarzuca się Honeckerowi odpowiedzialność za śmierć 13 osób.

■ Zdaniem p.o. prezydenta Litwy Algirdasa Brazauskasa, sytuacja gospodarcza kraju jest w stanie tragicznym, znacznie gorszym niż któregośkolwiek z państw Europy Wschodniej. Największym zagrożeniem dla kraju jest bezrobocie, o którego skali społeczeństwa dotychczas nie informowano.

■ W Kownie otwarto siedzibę Związku Polaków na Litwie. Na ten dzień czekało ponad 50 lat co najmniej kilka tysięcy Polaków mieszkających w tym mieście.

Niejasno z Polamem

ZAPADŁY rozstrzygnięcia, o czym dowiedzieliśmy się nieoficjalnie. W sprawie prywatyzacji Zakładów Sprzętu Oświetleniowego w Wilkasach k. Giżycka. Zamierza je wykupić spółka, w skład której wchodzi firma „Elektrim” (roczne obroty ok. 11 bln zł) oraz Powszechny Bank Kredytowy.

— Sprzedaż zajmował się Urząd Wojewódzki w Suwałkach i tam należy zwracać się po szczegółowe informacje. Ze swojej strony mogą tylko dodać, że spółka zagwarantowała utrzymanie dotychczasowego zatrudnienia. W tej chwili nasza załoga liczy około pięćset osób — powiedział dyrektor zakładów w Wilkasach.

W Urzędzie Wojewódzkim rozmawialiśmy z **Bolesławem Paszkiewiczem**, nowo mianowanym dyrektorem Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Przekształceń Własnościowych. Nie grzeszył wylewnością, ograniczył się do rzuconych od niechcenia ogólników.

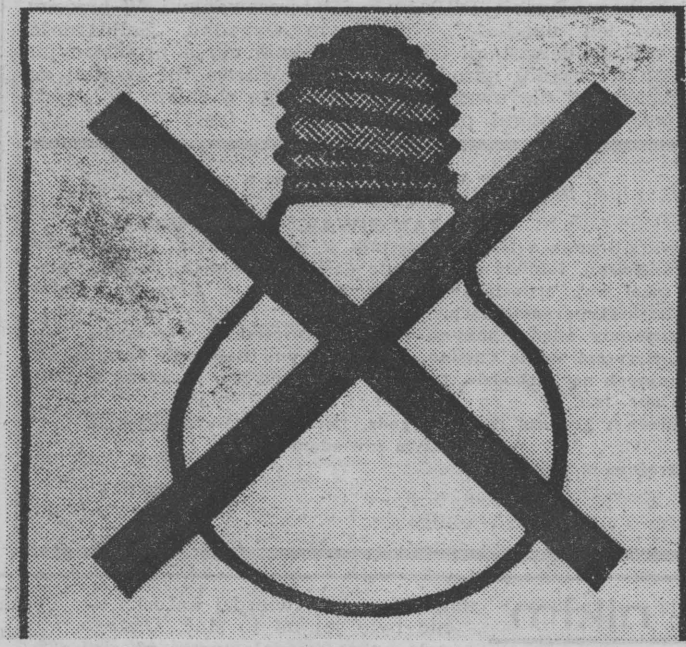
— Umowy nie ma. Może będzie do końca grudnia. Byli oferenci. Wybraliśmy jednego. Warunki będziemy uzgadniać, ale potwierdzenia brak — tak w prawie dos-

łownym zapisie brzmiała wypowiedź dyrektora. Na koniec Bolesław Paszkiewicz odesłał nas do — jakiejś pani Wysockiej, która już na ten temat pisała w „Gazecie Wyborczej”. Niestety w „Wyborczej” o żadnej pani Wysockiej nie słyszano.

Przetarg na zakłady w Wilkasach organizował Urząd Wojewódzki w Suwałkach, on też opłacał telewizyjne rek-

lami. Wydawałoby się więc, że pan Paszkiewicz, jak nikt inny, jest upoważniony do udzielenia sensownych informacji. Do tego zobowiązuje go prawo prasowe. Dlaczego tego nie robi? Nie umie, czy nie chce? Pytanie kierujemy do wojewody **Cezarego Cieślukowskiego**, bezpośredniego zwierzchnika niekomunikatywnego dyrektora.

(yes, gram)



CINQUECENTO

na SYLWESTRA

Kupon i szczegóły na str. 2.

Nie Stalin, a Piłsudski

Dwa dzienniki regionalne doniosły ostatnio o kolejnym zamieszczeniu w suwalskiej Szkole Podstawowej nr 5. Zdaniem autora tekstu tym razem dyrekcja „piątki” obraźliła uczucia rodziców, wręczając im poclechom płyty długogrające z pieśniami z czasów stalinizmu. Płyty były nagrodą za wkład uczniów w przygotowanie szkolnych obchodów 11 listopada.

Nie wiadomo, czy autor notatki sprawdził wiarygodność swoich rozmówców, ale wiadomo na pewno, że niektórym z rodziców musiał pomylić się Józef Stalin z Józefem Piłsudskim. Podobizna tego ostatniego w polskim mundurze i na Kasztance zdobi okładkę płyty zatytułowanej „Pieśni Legionowe”. A wysłuchać na niej można m.in. takich utworów: „Hej, strzelcy wraz”, „Marsz I Brygady” i „Szara piechota”.

(gram)

Prawdopodobnie ktoś nie sprawdził, a ktoś przepisał.

POGODA

Dziś zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, rano lokalnie mgły, w nocy opady deszczu i mżawki. Temperatura maksymalna 2-4 st. C; minimalna 1-3 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny i porywisty z kierunków południowych.

Jutro miejscami opady deszczu i mżawki, wzrost temperatury i prędkości wiatru.

(ela)

W POGOTOWIU



Kierowcy karetek pogotowia, podjeżdżający pod stację Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego skarżą się, że muszą czekać w kolejkach za prywatnymi samochodami. Dyrektor WKTS i kierownik usług technicznych twierdzą, że nie spotkali się z takimi skargami.

WTRUDNYCH dla służby zdrowia czasach Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego radzi sobie wprowadzając elementy prywatnego biznesu. Wynajmuje część pomieszczeń budynku administracji. Od ubiegłego roku prowadzi stację paliw i usługi przeglądu i napraw samochodów. WKTS, której podlega 7 kolumn rejonowych otrzymała z budżetu na rok 24 mld zł z przeznaczeniem na płace i wydatki rzeczowe. Prowadzone usługi przyniosą na koniec roku ok. 1,600 mld zł. — Te pieniądze możemy przeznaczyć na zakupy inwestycyjne, część również na eksploatację samochodów — mówi dyrektor Lucjan Jabłoński — Ostatnio myśleliśmy o sprowadzeniu z Zachodu wyposażonych karetek. Może wystarczy nam na dwa takie samochody.

Kierownik usług technicznych zatrudnia ponad 30 osób. Jego zdaniem zainteresowanie ich punktem zwiększa się. Przyjmują ok. 20 zamówień dziennie. Wśród nich są samochody, których nikt nie chciałby już remontować. A

poza tym ustalają ceny konkurencyjne, gdyż nie muszą odprowadzać podatku.

— Kiedyś na placu stały tylko karetki, a ich kierowcy nie dotykali się do niczego. Teraz muszą czasem pomóc — mówi kierownik usług technicznych. — Natomiast jeżeli przy stacji paliw stoi samochód prywatny, a podjedzie karetka, to musi poczekać, aż się tamtemu napelni bak. I tylko tym można tłumaczyć kolejkę, ale przecież trwa to minutę.

Spotkani na placu kierowcy karetek nie mieli problemów z kolejkami.

— Prowadzone usługi działają też na naszą korzyść — mówi jeden z nich — można oczekiwać, że nie zabraknie pieniędzy na przeprowadzenie przeglądów czy napraw naszych samochodów.

Poza tym — zdaniem dyrektora — prowadzone są harmonogramy przeglądu karetek czy samochodów sanitarno-osobowych. Jeżeli samochód wymaga remontu i trzeba go zostawić, to kierowca dostaje drugi wóz.

(aż)

Dzień bez AIDS

Według istniejących danych, w Polsce jest 2,5 tys. osób zakażonych wirusem HIV. Choruje na AIDS — 120, zmarło — 60. Faktyczne dane nie są znane.

Światowa Organizacja Zdrowia podaje, że już 12 milionów dorosłych oraz milion dzieci uległo zakażeniu. Z tej łącznej ilości 13 milionów — jeden milion to żniwo roku bieżącego.

Są i szacunkowe dane: do roku dwutysięcznego wirusom HIV zakażonych będzie nawet do 110 milionów ludzi na świecie. W ciągu pięciu ostatnich lat stulecia przybędzie więc ich sześciokrotnie więcej.

Doradca do spraw AIDS ministra zdrowia, dr Krzysztof Dziubiński twierdzi, że właśnie to tempo przyspiesza jest najbardziej groźne w epidemiologii choroby i że zagraża ono także Polsce.

Znana to prawda, że nie tak nie sprzyja chorobom, jak brak wiedzy o nich. Prof. Zofia Kuratowska oceniła niedawno, że w Polsce zaniedbaliśmy uświadamianie i rzetelne informowanie społeczeństwa o przyczynach oraz skutkach AIDS. A przecież od roku 1986, gdy to zespół nabytego upośledzenia odporności wpisany został do polskiego Rejestru Chorób Zakaźnych, powstało wiele programów, wśród których zapobieganie i uświadamianie znalazły odpowiednie miejsce. Programy pozostały na papierze, ludzie zamiast po argumenty w walce z chorobą i — niestety — chorzy, sięgają po kamienie.

Wróćmy zatem do realizacji programów, bo wobec braku postępów nauk medycznych w leczeniu AIDS oraz wynalezieniu szczepionki jest to ciągle jeszcze choroba przyszłości.

Światowa Organizacja Zdrowia, ogłaszając hasło tegorocznego Dnia AIDS jako „zaangażowanie społeczeństwa” wyraziła nadzieję, iż pomoże to nie tylko przezwyciężyć rozpowszechnioną ignorancję, ale także podnieść zaangażowanie społeczeństwa i jego troskę o ludzi cierpiących z powodu AIDS.

EKSPRESEM

WARSZAWSKI ŁĄCZNIK?

Wczoraj na przejściu granicznym w Ogrodnikach Straz Graniczna zatrzymała 24-letniego mieszkańca Warszawy — Jacka W. Usiłował on opuścić terytorium Polski samochodem marki BMW 525. Po sprawdzeniu numerów samochodu okazało się, że ten egzemplarz został skradziony w Warszawie 17 listopada br. Dochodzenie w toku.

W SINA DAL

natomiast oddali się samochodem polonez Caro sprzed budynku w Nurze przy ul. Małkowskiej. Jego właściciel — Jan S. mieszkający Nura stracił dostrzegł o godz. 7.30. Samochód jest koloru bordo, nr rejestracyjny LMP 50-15. Ktośkolwiek wie...

POBOŻNISIE CZY PROFANATORZY

W Grawieje do sklepu z dewocjonaliami przy Pl. Niepodległości wianali się złodzieje. Uprzejmie wybił w ścianie z pustaków otwór. Następnie wytnęli medaliki, krzyżyki, łanusczyki, kołczyki, etc. o łącznej wartości 2,5 mln zł. Poszkodowana jest parafia rzymskokatolicka w tym mieście.

Anastazia Potocka z nikim nie konsultowała, a napisała

Bryknięta wiedza

— Tok wydawnictwa polega na tym, że wydawnictwo jeśli ma plan, projekt i autora — wydaje i nie musi tego z nikim konsultować. Książka późnie albo idzie, albo nie idzie. Anastazia P. z nikim nie konsultowała swojej książki — mówi autorka poradnika „Jak odpowiadać z polskiego”.

Jest to jeden z wielu pojawiających się ostatnio w księgarniach bryków. Niektóre z nich zawierają brzo wypracowane, inne — propozycje dyktand tekstów gramatycznych, czy streszczenia lektur. Ich popularność wynika z niskiej ceny oraz szerokiego zakresu. Uczniom wydaje się, iż prezentują one wiedzę całociową. Ten wspomniany zawiera materiał klasy pierwszej szkoły średniej w pytaniach i odpowiedziach. Napisała go nauczycielka Liceum Ogólnokształcącego w Łapach, posiadająca wyższe wykształcenie i

czteroletni staż nauczycielski. Jest ona również współwłaścicielką wydawnictwa „Aga-Press”, istniejącego od stycznia br., które powstało z myślą o wydawaniu poradnika „Jak pisać wypracowania” tej samej autorki. W sumie wydano ono cztery bryki, które cieszą się dość dużą popularnością wśród młodzieży.

Autorka nie konsultowała swej publikacji z białostockimi metodnikami ani z kuratorem. Nad brykiem „Jak odpowiadać z polskiego” nie była prowadzona praca redakcyjna i korektorska,

gdyż — jak twierdzi autorka — nie było jej na to stać. Dlatego całą pracę musiała wziąć na siebie.

O opinii na temat tego bryku poprosiliśmy Marię Bartnicką z Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego.

— Generalnie bryków nie można ocenić pozytywnie — powiedziała pani metodyk. — Jest co raz więcej dobrej literatury i o pracach firmowanych nazwiskami ludzi posiadających duży dorobek naukowy. Nie mają one tak szerokiego zakresu i dlatego zawierają więcej informacji. Bryki zawierają czwartej wiedzy. Natomiast uczenie się według pytań to zbrodnia. Przecież pytań do końca nie można przewidzieć, uczniowie powinni potrafić myśleć.

Pani metodyk stwierdza, iż była nastawiona do tego typu publikacji doświadczenia, zdając sobie sprawę z faktu, iż bryki istniały zawsze. Zmieniła swój pogląd na ten problem po przeprowadzonym sprawdzianie powtórkowym w czwartej klasie. Okazało się, iż uczniowie posługując się brykiem odpowiadali na

Sztynort „wybrał”

Zabytkowy zespół pałacowy w Sztynorcie — niszczący latami — doczekał się nareszcie administratora — wybaczy. Taką przynajmniej nadzieję stwarzają założenia „Planu Sztynort”, za którym stoi Bettine Boursch. Niemiecka dziennikarka już wcześniej składała oferty władzom Węgorzowa administrowania obiektem o odrestaurowaniu dawnej siedziby rodu Lehnorffów, zdążyła zainteresować wiele wpływowych postaci życia politycznego w Niemczech.

Pod koniec ubiegłego tygodnia doszło w Węgorzowie do podpisania listu intencyjnego przez burmistrza miasta Bolesława Kanownika, Bettine Boursch, wojewodę suwalskiego Cezarego Cieślukowskiego oraz Edwarda Przytulę, dyrektora UW w Suwałkach.

Według dokumentu władze Węgorzowa przekazały zabytkowy zespół pałacowy wraz z parkiem Stowarzyszeniu „Projekt Sztynort”, które nowo powstała wkrótce tzw. Fundacja Sztynorcka. Jak poinformował nas Marek Zawadzka, sekretarz UMIG w Węgorzowie, gmina zamierza utrzymać pakiet kontrolny, mając 51 proc. udziałów w fundacji.

Wszyscy sygnatariusze wspomnianego dokumentu zgodni są, że najpilniejszą potrzebą w długofalowym re-

Dziś do wygrania 1.600.000 zł!

KUPON SZCZĘŚLIWEJ SIÓDEMKI

4	1	5	7	0	8	0
---	---	---	---	---	---	---

Radio Taxi 919

Współczesna

Radio Taxi 919

Współczesna

Poznaj siłę swoich pieniędzy

Dolar nieznacznie zwiększył w NBP. Wczoraj jego średni kurs wynosił 15,454 zł, natomiast marki 9,636 zł. Według 15-dniowej prognozy kursu złotego z dnia 22 listopada przewidywane jest, że 7 grudnia br. będzie on wynosił 15,520 zł, zaś marki — 9,655 zł. W Łomży za funta płaci się już 23,200 zł, a popyt zwiększył z dnia na dzień.

NOTOWANIA Z DNIA 30 LISTOPADA 1992 R.

KANTOR	Dolar	Marka	Rubel	Funt
Ek "U KLEMENSA"	15.600 15.680 9.450 9.550	35 40	22.800 23.500	
Łomża "KANTOR LOMBARD"	15.600 15.650 9.450 9.500	35 38	23.200 -	
Olecko "MAX"	15.600 15.720 9.430 9.560	30 38	22.700 22.900	
Suwałki "MINI-MAX"	15.620 15.680 9.480 9.530	28 33	22.800 23.500	
Białystok "OCEAN"	15.580 15.630 9.480 9.540	- -	22.900 23.200	
Kurs PKO	15.550 15.750 9.450 9.650	- -	22.800 23.600	
Kurs NBP	15.145 15.763 9.443 9.823	- -	22.874 23.808	

Spirytus na święta

Dwadzieścia tysięcy litrów spirytusu wartości 3,3 mln 280 mln zł zatrzymał celniczy na przejściu w Ogrodnikach, w litewskiej ciężarówce jadącej do Polski. Według dokumentów przewoźnik zezwala turystyczne — poinformowała w poniedziałek rzecznik prasowy Głównego Urzędu Cel — Krystyna Urbanska.

Jak najdalej od ATU

RZECZ WYDAJE SIĘ być nieprawdopodobna, jest jednak, niestety, jak najbardziej prawdziwa i — sądzę — bulwersująca, mimo że do oszukaństwa firm ubezpieczeniowych mogliśmy się przyzwyczaić. To, co wyznacza jednak firma pod tytułem ATU zaszkodzić może najbardziej nawet tolerancyjnego obywatela RP.

Otóż ATU karze swoich klientów za to, że zupełnie omylił ludzi ubezpieczonych w... Węście. Dokładnie sprawa ma się tak. Kierowca PKS, firmy właśnie w Węście ubezpieczonej, powodując wypadek, niszczy samochód ubezpieczony w ATU. Poszkodowany zgłasza szkód, naprawia pojazd i — w dobrej wierze — zgłasza się do ATU-towców o wypłatę

odszkodowania. Tam dowiaduje się, że potrącone zostanie mu pięć procent z ogólnej sumy — jakby tego było mało — przy ubezpieczeniu w przyszłym roku stracił zniżkę za bezszkodową jazdę — a to on przecież, przypominamy, został przez szalonego szofera poszkodowany.

Uzasadnienie jest bardziej niż kuriozalne. PKS jest ubezpieczony w Węście — słyszy — a stamtąd nie ściągają pieniędzy. Stąd obciążenia, które musimy zastosować.

— A gdybyście ściągali pieniądze — pyta zdumiony klient ATU — to nie byłoby tych obciążeń?

— Tak! — otrzymuje krótką i zdecydowaną odpowiedź.

— A co mnie obchodzi wasze rozliczenia z jakimś tam firmami ubezpieczeniowymi — klient zwraca się z zdenerwowaniem. Ja WAM płaciłem, nie Węście!

— Takie są przepisy — zimno odpowiada urzędniczka.

Zatem — kto żył w ATU. Ta firma nigdy cię nie zawiedzie!

Dorożką po mieście?

Nie tak nie dodaje miastu uroku jak dorożka. W Białymstoku sporo jest jeszcze cichych uliczek, kilka parków. Dlaczego więc ich u nas nie ma? Odpowiedź jest prosta: Nie opłaca się!

KILKA MIESIĘCY TEMU zgłosił się jeden chętny. Opłacił (300 tys. zł) zgłoszenie prowadzenia działalności gospodarczej oraz ubezpieczenie (700 tysięcy) i zaczął jeździć.

Specjalnie na tę okazję, mając nadzieję, że być może za pierwszym odważnym zgłoszą się inni, na posiedzeniu zespołu ds. organizacji i zarządzania ruchem drogowym działającego przy UW zatwierdzono lokalizację postojów dorożek. Pierwszy wyznaczono w rejonie ulic Horodniańskiej i Kawalerzyjskiej, drugi w rejonie ul. Św. Rocha i kina „Syrena”, trzeci w rejonie ulicy Legionowej — wyjazd za

południem kładzie Jerzego Popiełuszki. Dorożka, tak jak i każdy inny zaprzęg, mogła jeździć po całym mieście, z wyjątkiem ulic ze znakami zakazu dla pojazdów konnych. Od prawie dwóch miesięcy o dorożce słychać z góry. Interes ponosić się nie opłaca.

Usługi podobnego typu okazynie świadczy klub jeździecki działający w Ignatki. Młode pary po zejściu ze słubnego kołobiera, lubią przejechać się po mieście dorożką. „Ignatki” za każdą godzinę jazdy jednokonnym zaprzęgiem życzą sobie 200 tysięcy złotych i 250 tysięcy za dojazd.

Hall i Ziolkowska w Salonie Niezależnych

Inicjatywa Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku z cyklu „Salon Niezależnych” chyba na trwałe wpisała się w pejzaż kulturalny (?) polityczny (?) Białegostoku. W czasach wręcz ubogich dla tego typu poczynań „Salon Niezależnych”, razem przecież z kresów, zaczyna być znany szeroko. Potratulował. Zainteresowanych zaś informujemy, że kolejna impreza z tego cyklu odbędzie się 6 grudnia o godz. 15 w WOAK przy ul. Kilińskiego 8. Tym razem gośćmi „Słowa” będą WIESŁAWA ZIOŁKOWSKA — posłanka U-

W kilku wierszach

Wszystkich zainteresowanych sposobami spędzania czasu wolnego przez dzieci i młodzież „Dziś” zachęca do współpracy i zaprasza na spotkania:

— mieszkańcy Osiedla Piasta jutro, 2 grudnia, o godz. 17 do

Domu Kultury „Zachęta” przy ul. Piastowskiej 11a;

— mieszkańcy Zielonych Wzgórz we czwartek, 3 grudnia, o godz. 16 do klubu „Kaktus” przy ul. Słonecznikowej 19.

919 TAXI 919

pod szpakiem

Tylko w 919 możesz powierzyć swe dziecko w drodze do przedszkola lub szkoły.

— Dzieki 919 możesz zamówić obiad w barze Macburger z natychmiastową dostawą do domu.

— 919 obsługuje wesela, śluby, bankiety, chrzciny i imprezy.

NASZA SZKOŁA

Im dalej od większych ośrodków, tym ponoc szkoły biedniejsze, dzieci bardziej nie dobrane, a nauczyciele głębiej sfrustrowani. Tym więcej też innych problemów i mniej pomysłów na ich rozwiązanie.

W Juchnowcu Dolnym przeżył się ten opinii.

SPOTKANIA Z MELPOMENĄ

— Zapoczątkowała je nauczycielka języka polskiego, pani Jolanta Bialek, obchodami Dni Teatru — wyjaśnia zastępca dyrektora szkoły Julia Zawadzka. — Słyszysz — a stamtąd nie ściągają pieniędzy. Stąd obciążenia, które musimy zastosować.

— A gdybyście ściągali pieniądze — pyta zdumiony klient ATU — to nie byłoby tych obciążeń?

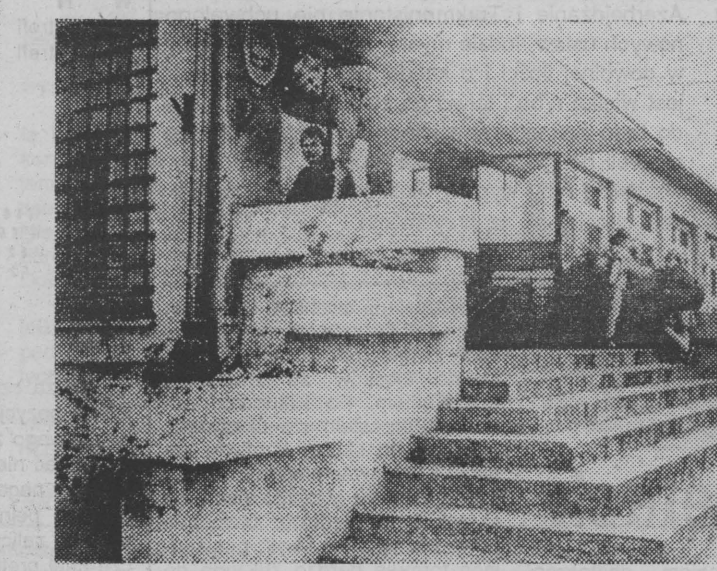
— Tak! — otrzymuje krótką i zdecydowaną odpowiedź.

— A co mnie obchodzi wasze rozliczenia z jakimś tam firmami ubezpieczeniowymi — klient zwraca się z zdenerwowaniem. Ja WAM płaciłem, nie Węście!

— Takie są przepisy — zimno odpowiada urzędniczka.

Zatem — kto żył w ATU. Ta firma nigdy cię nie zawiedzie!

Na wiosenne spotkania z Melpomeną w Juchnowcu Dolnym składają się: mały (kl. I-IV) i duży (V-VIII) konkurs recytatorski, inscenizacje lektur szkol-



MASZ PROBLEM — MASZ GAZETĘ

W tym tygodniu, codziennie w godz. 9—11 i 16—18 przyjmować będzie Czytelników z ich bolączkami, sugestiami i skargami red. JÓZEF MAKOWIECKI. Na sygnały oczekujemy też przy telefonie nr 211-18.

W początkach listopada nasz Czytelnik zgłosił awarię oświetlenia części ulicy Łagodne do działu konserwacji oświetlenia ulicznego Rejonu Energetycznego w Białymstoku. Przez dłuższy czas nie się nie działo, potem ciemno zrobiło się na całej ulicy. Poinformowaliśmy o tym wice prezydenta miasta, który obiecał, że jak najszybciej zostanie naprawione. W tym czasie zbierało się kilka awarii: na ul. Armii Krajowej, Ciepłej, Ogrodowej, Gagarina. Stąd opóźnienia w naprawach. Do pracy na ul. Łagodnej przystąpiono w ub. środę. Natomiast pracownikom zwrócić uwagę na właściwe przyjmowanie zgłoszeń.

Wyjaśniliśmy sprawę u zastępcy kierownika do spraw technicznych Rejonu, Jarosława Dziegielewskiego. Na ul. Łagodnej został uszkodzony kabel. W tym czasie zbierało się kilka awarii: na ul. Armii Krajowej, Ciepłej, Ogrodowej, Gagarina. Stąd opóźnienia w naprawach. Do pracy na ul. Łagodnej przystąpiono w ub. środę. Natomiast pracownikom zwrócić uwagę na właściwe przyjmowanie zgłoszeń.

GLUCHY TELEFON ZAUFANIA

Trwają one każdego dnia 13 godzin. Dziewięćosobowa grupa specjalistów pełni więc 3-4 razy w miesiącu, otrzymując 130 tys. zł za jeden. Teraz brakuje nawet takich pieniędzy. — Społecznie możemy pracować raz w miesiącu, a nie tak często — uważa szef zespołu. — Musielibyśmy wtedy mieć 30—

SPOTKANIA Z RZECZYWISTOŚCIĄ

Dziesięć lat temu zakończono budowę szkoły. Wkraczając w sierpień do budynku nauczycielom opadły ręce — na korytarzach walał się gruz, przed szkołą straszły reszki cegieł. Poproszono o pomoc rodziców i do 1 września wszystko doprowadzono do porządku. Dzisiaj, po dziesięciu latach, zrobiono już bardzo wiele, ale i tak wiele potrzeb zostało nie zaspokojonych z braku środków.

— Sama nie wiem — kontynuuje Jolanta Rynkiewicz — jak byśmy sobie poradziły, gdyby nie wójt, który gminnym autokarem dowiózł nas do szkoły. Dzięki niemu na letni wypocinek nie wzięliśmy i obiad, gdyby nie ksiądz proboszcz, wspomagający nas często finansowo, gdyby nie PGR, bank, Straż Pożarna, gdyby nie rodzice. Czasami chodzi o zwykłe naprawienie drzwi, wywiezienie śmieci. Dzwonimy i prosimy. Oni przychodzą i pomagają.

— Dzwonią — i to dość często — mówi wójt Zygmunt Korol. — Często też przychodzi i to zawsze razem z dyrektorką i jej zastępczynią. Jak jedna nie poradzi, to druga jej pomoże. I co ja mam im powiedzieć? Że nie mogę, że nie dam, że idzie do kuratora. Nie możemy pozwolić, by dzieci marły albo coś tam ciękło. Wysłałam ludzi. Przecież nie protestują, bo i niby dlaczego? Jeżeli nie ich dzieci to na pewno wnuki będą się tam uczyć. To przecież nasza szkoła.

JÓZEF BIEGAŃSKI

GŁOS BAZARNIK

«Nie opodał „Opalka” przy ul. Skłodowskiej rozmieścił się sprzedawca ryb. Znowu drożę niż przed... — tu zmniżał w ustach: miesiąc? rok? epokę? razem z brzydkim słowem zapewne sądząc po wyrazie twarzy starszy człowiek w palciocinym wiatrem podsytym. Okazało się, że był po 20 tys. zł za kg (przed aukcją — 12 tys. zł), karpio podobny amur — 30 tys. zł, tojtyga — 25 tys. zł, karpie — 28 tys. zł (wówczas — 18 tys.), szczupaki — 40 tys. zł za kg, śledzie lekko solone w płatach i zalewice — 28 tys. zł, takie same płaty marynowane — 27 tys. zł, tuste matjasz — 22 tys. zł, śledzie z beczki, bez głów — 20 tys. zł, plotka — 10 tys. zł.

Dla amatorów karpia, który oby nie był droższy tuż przed świętami, proponuję sposób na przechowanie tego „wędzaka” w dobrej kondycji przez parę dni bez zajmowania wanny. Otóż należy wsunąć mu do pyska kawałek kłosa umoczonego w wodę. Następnie rybę należy ułożyć w śniegu. Nie przewracając, nie zagładając, zostawić w spokoju. Przed sąsiedami ukryć. Towarzystwo opieki nad zwierzętami sprzeciwia się tym praktykom, ale — moim zdaniem — jest jej z dezcelem alkoholu w pysku lepiej znieść rybą doł niż w wannie z chlorowaną wodą.

«Pewne Gdańskie przedsiębiorstwo w dniach 24-26 listopada br. w SP nr 9 przy ul. Suchej organizowało pokaz towarów importowanych, przeznaczonych dla osób w każdym wieku. W zaproszeniu, wtykanym w drzwi mieszkańców bloków „Zapewniamy miłą atmosferę”, zastrzeżenie: „Wstęp tylko dla dorosłych”. — A wy fluki! na targowisku miejskim uczyć się z ruskich kapitalizmu. W tym czasie w szkole kadry dorosły gość w podziękowaniu za przyjęcie otrzymał paczkę kawy”. Na cukierki zabrakowało?

BAZARNIK

—40 współpracowników. Na razie to nierealne.

Pertraktacje z władzami Białegostoku trwają. O ich wyniku poinformujemy. Wiele wskazuje jednak na to, że w okresie świąt ci, którym we znaki dają się kłopoty rodzinne czy poczucie osamotnienia, ze swymi problemami będą sobie musieli poradzić sami.

Dla drogiej dzieci — drogie zabawki

Pisk portfeli

Dzieci oczekują z niecierpliwością zarówno na noc z 5 na 6 grudnia, jak i na Wigilię. Wtedy przecież przybywa Święty Mikołaj! Pod choinkę przynosi zwykle „porządne”, duże prezenty, a coś skromniejszego — w dniu Świętego Mikołaja. Dziecięce marzenia są piękne, tradycja wspaniała, ale rodzice, niestety, muszą świętego wesprzeć finansowo. I tu zaczynają się schody. Zabawki są bowiem bardzo drogie. A co gorsza, na dobrą sprawę wybór jest niewielki. Chyba, że się ma duże pieniądze.

Zdalnie sterowany samochód kosztuje przynajmniej 400-450 tys., a żeby skrócić i zawracać we wszystkie strony, należałoby jeszcze parę groszy dorzucić. Miły, pluszowy króliczek z pozytywką w łapce, wygrywający po naciśnięciu koledek — to wydatek 100 tys. Prawdziwa Barbie, po balowemu czy też jako syrena — około 200 tys. Zwykle samochodzik z „tylnym” napędem, kosztujący po 25-30 tys., a male, podróbki matchboxów, są po 8-20 tys. Tyle tylko, że sam taki samochodzik to nawet na Mikołajki w przedszkolu wstyd podarować...

Bardzo popularne, zresztą od lat, są u nas klocki Lego. Niestety, ich ceny są coraz bardziej przerażające. Malusieńki zestaw — jeden samochodzik — kosztuje już ponad 30 tys. Planując do ustawiania klocków — 135 tys., trawia z dwoma piratami — 187 tys., mały pojazd kosmiczny — 131 tys. Zestaw „Restauracja” jest niedrogi i wyłuskuje z portfela 320 tys. Łódka z żaglem i wieżenie gubernatora — pół miliona. Komisarz policji portowej — 700 tys. Statek piracki — ponad dwa miliony, spory statek kosmiczny — milion. Generalnie zestawy odpowiednie pod choinkę, żeby to pudełko w ogóle było widać, kosztują ponad pół miliona. A jakoś to tak niezręcznie położony tylko jedno pudełko. Gdy dzieci jest więcej, rodzice pragnący obdarować pociechy również klockami Lego, muszą zarabiać sporo powyżej średniej krajowej. Cóż — sprzedaż i tak idzie nieźle. Najwyraźniej są wśród nas i tacy, których ścieżka na zabawki dla dzieci.

Po starciu brakuje interesujących gier, zwłaszcza dla dzieci młodszych. Te starsze mogą się rozkoszować kolejnymi uzupełnieniami gry „Magia i miecz” czy różnymi wersjami „Mopoli”, kształcącego przyszłych kapitałistów. Gry kosztują od 35 tys. (dwie gry w jednym dla dzieci młodszych — np. „Bajki” i „Grzybobotanie”), poprzez 60-70 tys. za „Magię” aż po ponad 100 tys. za luksusowe wydanie gry dla młodych biznesmenów. Nie brakuje za to przytulanki, które występują w całej ga-

STELLA SAWAJNER

ORBIS SA Polskie Biuro Podróży

Oddział Warmińsko — Mazurski

- IMPRESJE SYLWESTROWE — krajowe i zagraniczne
- POBYTY NARCIAKARSKIE: Słowacja, Austria, Francja, Szwajcaria
- ZIMOWISKA dla dzieci i młodzieży
- PRZEWozy AUTOKAROWE

Biuro Obsługi Cudzoziemców
Gizycko ul. Dąbrowskiego 3 tel. 31 50 tlc. 0526686

W REGIONIE PISZĄ



INFORMATOR KULTURALNY - BIAŁYSTOK

Młodzi, nieco sfrustrowani, znudzeni „oficjalną” kulturą, postanowili powiedzieć coś po swojemu. Jak wyszło? Dobrze. ACK — Informator Kulturalny przyciąga staranną czarno-białą szatą graficzną. Jest pismo, Teksty mierzące przed oczami. Ale o to chyba chodziło. „Wyluzowani” ludzie uprawiają „wyluzowany” typ informacji i krytyki. Jeśli nie jesteś satanistą — czytaj tekst Marcina Kaczmaraka „Dziękuję ci, Boże”. Jeśli chodzisz do kina, słuchasz muzyki — czytaj przegląd nowości filmowych i muzycznych recenzje Waleriego Biłogusa. Tylko w przypadku, gdy jesteś miłośnikiem muzyki poważnej i malarstwa — czytaj ACK — Informator Kulturalny, usatysfakcjonuje cię zwięzła informacja. (Omów nie zapomnij o teatrze — tu też jest do brzo). Jeśli zaś, co nie daj Boże, jesteś poetą albo młodym Sienkiewiczem — bieżąc do redakcji Informatora (niechcąc 3 (trzy) debuty). Zie, a nawet bardzo źle, gdy chcesz się uczyć francuskiego. Chanele ACK — Informator oferuje kpiarski Francuski dla początkujących. Do czego by się przyćpić? Że tu i ówdzie błędy ortograficzne (a może futuryści?), że najważniejsza na drugiej stronie stopka (niektórzy ponad 5 tys.), że... Proszę, wyjaśnijcie mi tylko, czym się różni (odsyłam do winiety) kultura od sztuki, sztuka od muzyki a muzyka od kultury...?

Jest nowy informator kulturalny. Podobna mi się. Czekam na kolejne numery...

NAJPROŚCIEJ

periodyk wydawany przez Nauczycielski Klub Literacki w Białymstoku. Redagują: Eugeniusz Szulborski i Kazimierz Słomski. Nakład — tylko 150 egz., za to jakie nazwiska...! W numerze m.in. poezje: Mieczysława Czapkowskiego (cykl „Terra Sancta”), Zbigniewa Wajdy (Wspomnienia moralnego etapu”), Ireny Misztal („Ballada o Elku”), Jerzego Biłogusa (z cyklu „Głosy pustyni”), Mariusza Gola, Ireny Słomskiej i Reginy Kantarskiej.



58-160 Świebodzice, ul. Wałbrzyska 33
tel. (074) 54-27-07; fax (074) 54-05-42,
tłx 0742276
tel. dz. zbytu — (074) 54-15-05
tłx dz. zbytu — 0745198
Salon sprzedaży — Świebodzice,
ul. Wałbrzyska 31, tel. (074) 54-07-04

OGRZEJE WODĘ I TWÓJ DOM!

„TERMET” PROPONUJE TRWAŁE, OSZCZEDNE, TANIE

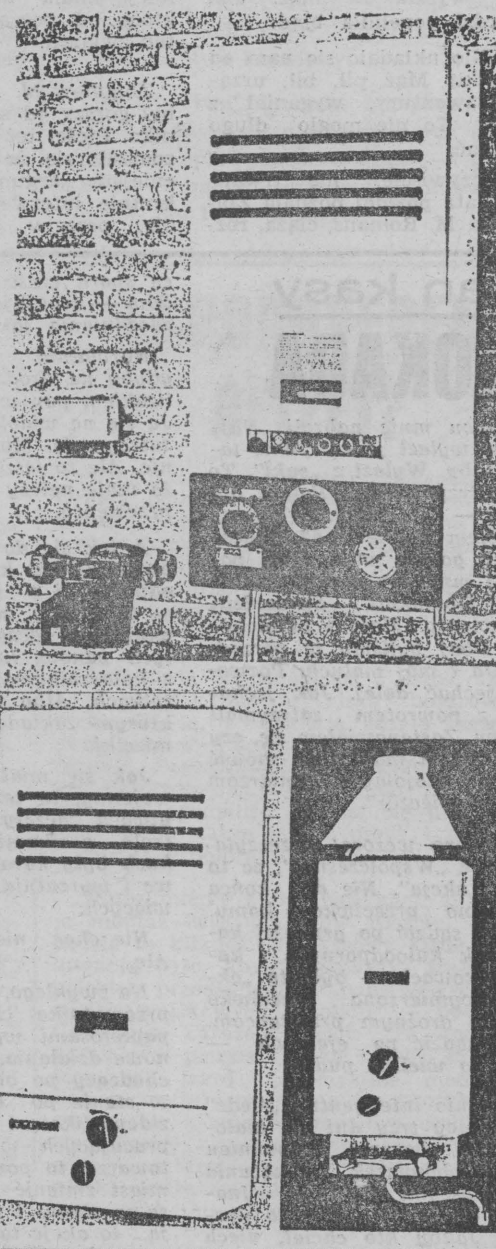
- gazowe kotły c.o. (jedno- i dwufunkcyjne)
- gazowe grzejniki wody (łazienkowe i kuchenne)
- sprzęt turystyczny; kolby i lutownice na gaz propan-butan
- programatory, ograniczniki temperatury i hydrostaty do automatów pralniczych
- serwomechanizmy i bagażniki samochodowe

„TERMET” zapewnia:

- wysoką jakość wyrobów
- pełny asortyment części zamiennych
- sprawną sieć serwisową
- gwarancję niezawodnego działania
- szkolenia dla instalatorów
- doradztwo dla projektantów i użytkowników

SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ (W CENACH PRODUCENTA):

Białystok
Kolonja Dąbki 28
tel. 43-31-80
Białystok — Białystok
TERMET-GAZ, ul. Pilszka 8A
tel. 440-93
Brzeg
DROMADER,
ul. Króla Jana III 4
tel. fax 49-30
KORMET, ul. Jaśminowa 8
tel. 11-11-23
Bydgoszcz
ELFIK, ul. Kijowska 40
tel. 42-74-33
TADMAR-INSBUD,
ul. Bronikowskiego 27/35
tel. 312-71 wewn. 43,
tel. 330-22
Częstochowa
WILGA, ul. 1 Maja 4
tel. 457-27, fax 442-28
Gdańsk
AFSAN, Al. Zwycięstwa 43
tel. 32-42-59
Kalisz
ELMET, ul. Wrocławska 206
tel. 356-90
Katowice
L'AMI, ul. Francuska 23
tel. fax 15-65-210
Kielce
TERMOPOŁ,
Bliźka k/Kielec nr 15 A
tel. 11-71-51
Koszalin
HYDRO-KAN,
ul. Szczęśliwa 55/5
tel. fax 240-46 wewn. 28
Kraków
TERMOPOŁ,
Podęzane k/Krakowa nr 365
tel. 78-11-99 wewn. 106



Spółdzielnia Kótek Rolniczych w Nowince

ogłasza przetarg nieograniczony

na niżej wymienione jednostki sprzętu:

	typ	rok prod.	szt.
☐ Kombajn zbożowy	Z-056	1989	1
☐ Samochód „Żuk”	A-06	1977	1
☐ Samochód „Żuk”	A-06	1985	1
☐ Kosiarka rotacyjna	ZTR165	1985	1
☐ Kosiarka rotacyjna	Z-036	1985	1
☐ Prostownik spawalniczy	SPB315	1984	1

Przetarg odbędzie się dnia 7.12.1992 r. o godz. 10 w siedzibie ZUM Pijawne Ruskie.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Stan sprzętu jak w dniu przetargu.
Sprzęt można oglądać codziennie od godz. 9 do 14.
Sg. 9581-1

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Szepletowie

ogłasza I i II przetarg nieograniczony

na sprzedaż:

Kombajn „Bizon” — szt. 1

Przetarg odbędzie się w dniu 15.XII.1992 r. o godz. 10 na ogólnie obowiązujących warunkach w biurze SUR.
Sg. 10636-1

Jeżeli chcecie Państwo
wygrać z konkurentem
osiągnąć duży zysk

to najszybszą drogą do tego jest

ZAMIESZCZENIE REKLAMY W NOWEJ KSIĄŻCE TELEFONICZNEJ WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO NA 1993 R

Jest to najbardziej efektywna i najtańsza forma reklamy.

Codziennie, przez 365 dni w roku korzystać z niej będzie kilkaset tysięcy osób — mimo, że płać się za nią tylko raz w roku.

Jeżeli życzy sobie tego, nasz akwizytor zgłosi się osobiście i załatwi wszelkie formalności.

Biura akwizycyjne

AWALO — KOSŁA
Białystok
ul. Świdzińska 13, pok. 406
tel. 415-070 w. 143

SBK-POLAND
Białystok
ul. Dąbrowskiego 1
tel. 523-814

Wasz sukces
będzie naszym sukcesem

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.
Zakład Telekomunikacji w Białymstoku
Wydawnictwo „UNI-FILM” — Łódź

Zapraszamy

ZŁOŻ ŻYCZENIA RAZEM Z NAMI!

ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE
Termin druku — magazyn świąteczny 24 grudnia br.

Treść (proszę pisać czytelnie drukowanymi literami):

Imię i nazwisko: _____
Adres: _____

Wypełnij kupon wraz z dowodem wpłaty należy przesłać pod adresem:
BIURO OGŁOSZEŃ „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”
15-950 Białystok, ul. Surażka 1, tel. 251-16

Cena za życzenia:
do 15 słów — 100.000 zł
do 20 słów — 150.000 zł

Powozeczny Bank Gospodarczy SA w Łodzi O/Białystok 340409-608-136

Zamiast pisać życzenia na pocztówkach możesz już dziś zamieścić je na łamach „Gazety”. W nakładzie 150-tysięcznym dotrą do wszystkich.
Nieprzekraczalny termin przyjmowania ogłoszeń — do 11 grudnia włącznie.

Zakład Transportu i Spedycji Lasów Państwowych w Białymstoku

prowadzi skup drewna

dłużycowego i stosowego,
w gatunkach liściastych i iglastych.

Informacji udzielają:

☐ Składnica Czarna Białostocka	tel. 102-111
☐ Składnica Wąłty	tel. 236
☐ Składnica Hajówka	tel. 23-08
☐ Składnica Nurzec	tel. 18
☐ Składnica Białystok	tel. 436-570

Atrakcyjne ceny!

Drewno w ilości 10 m³ możemy odebrać własnym transportem.
Ponadto oferujemy zeszyty szkolne 16-80 kartkowe w cenie hurtowej od 1.000 do 3.800 zł/szt.

Sprzedaż prowadzi magazyn w Białymstoku, ul. Ciołkowskiego 159, tel. 433-545
Sg. 3671-1

WĘGIEL
z możliwością dowozu
w ilości od 10 ton
tel. 410-416, PPUH „WAMAX”
K 3665-0

Gospodarstwo Rolne Zasobu Skarbu Państwa w Juchnowcu

sprzeda:

- prosięta
 - warchlaki
 - luxfery
 - cegły szamotową
- Wiadomość: tel. 196-045
po godz. 19 tel. 614-552
Sg. 10640-0

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
251-16
Współczesna

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska

w Bielsku Podlaskim, ul. Wojska Polskiego 53

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż samochodów i urządzeń:

rok prod. sztuk cena wywoławcza

■ Zui.	1986	1	17.250.000
■ Nysa	1986	1	17.250.000
■ Robur LO 3000	1979	1	7.500.000
■ Star 28 z beczką asenizacyjną o poj. 5 tys. l.	1985	1	11.250.000
■ Kamaz 5320	1981	1	26.250.000
■ Koparko-ładowarka KT-0162	1983	1	22.500.000
■ Tokarka TS-150	360	1	5.000.000
■ Rozwieracz grzybkowy RG-C/7	1984	1	100.000
■ Dźwignik samochodowy SDP-6x6.3	1987	1	w cenie złomu użytkowego

Przetarg odbędzie się w dniu 15.XII.1992 r. o godz. 10 w świetlicy Wydziału Transportu OSM.

Pojazdy można oglądać w dni robocze od godz. 8 do 14 w Wydziale Transportu, ul. Wojska Polskiego 58.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy OSM do godz. 9 w dniu przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, lub odstąpienie od sprzedaży w/w środków w I lub II przetargu.

Sg. 5931-1

WALCZA HETMAŃSCY

Wyprawa
po złote runo?

W tym tygodniu w Zamościu rozpoczynają się indywidualne mistrzostwa Polski w boksie. Drużynowy mistrz Polski — Hetman Białystok zamierza wystawić w tej imprezie liczną ekipę. Oto co powiedział nam na ten temat trener Hetmana Stanisław Wąsowski:

Wystartuje aż dziesięciu zawodników. Są wątpliwości w jakich barwach wystąpią Matyszek i Rojek. Pierwszy zakończył służbę wojskową w Białymstoku. Upomina się o niego GKS Jastrzębie. Zawodnik chce zostać u nas. Złożył już podanie o zwolnienie ze śląskiej drużyny i złożył stosowne dokumenty o przyjęcie do Hetmana. Czynione są starania, żeby został naszym pięściarzem. Dzielnie wspomaga nas w tej sprawie spółka Pol-Hol. Być może zaistnieje sytuacja, że Matyszek będzie boksować w mistrzostwach Polski jako nie zreszony. W każdym razie przygotowywał się do imprezy na nasz koszt. Rojek wystartuje w barwach Hetmana w jego przy-padku podobnie jak w przypadku Matyski liczymy na medal.

Ponadto wystąpią: waga kogucia — Dzimkowski i Walas. Nie ukrywam ambicji medalowych w tej kategorii. Kategoria lekka to Snarski i Melion. Darek Broni tytułu, tak-

AZS na czele!

Odbijają się mistrzostwa województwa seniorów w piłce ręcznej. Startuje sześć zespołów. Po dwóch rundach prowadzi AZS I Białystok — 4 pkt. przed AMB — 3 pkt. Trzecie miejsce zajmuje Zespół Szkół Metalowo-Drzewnych — 3 pkt. Czwarte — AZS II Białystok — 2 pkt., piąte Politechnika — 0 pkt., szóste — Filia UW — 0 pkt. (mag)

Zarezerwowane
laury?

W Łomży odbyły się ostatnie zawody rejonowe szkół podstawowych w tenisie stołowym w grze drużynowej. Wśród chłopców najlepszą okazała się reprezentacja SP 5 z Łomży w składzie: Michał Grabowski, Sebastian Kapela, trenowani przez Wacława Tarnackiego, a wśród dziewcząt siostry Beata i Anna Błusiewicz, trenowane przez... ojca Waldemara! Dodajmy, że dokładnie ci sami zawodnicy stanęli na podium rozegranych wcześniej zawodów miejskich w Łomży. Czy powtórza swój sukces również na turnieju wojewódzkim? (nom)

— Na samym wstępie gratuluje wyboru i chcę jednocześnie zapytać, czy pan kurator będzie miał jeszcze czas na odpoczynek?

— Dziękuję za życzenia. Nie-wątpliwie mój czas wolny skróci się do minimum. Jednak zarówno praca zawodowa na stanowisku wicekuratora, jak i społeczna jako sternika sportu szkolnego, są sobie bliskie i liczę na to, że będą wzajemnie korzystnie się uzupełniać.

— Od kiedy datują się pańskie zainteresowania sportem?

— Swoje młode lata spędziłem w Oliwie, gdzie było Studium Nauczycielskie o specjalności w fizjoterapii, przemianowane następnie na AWF. Wychowała ta uczelnia wielu znanych zawodników,

że powinien znaleźć się na podium. Melion już od dawna ma kłopoty z wagą, dlatego też wystawiłem go w jego naturalnej wadze. W lekko-półśredniej walczyć będzie Apoń. Gdyby znalazł się na „pudle”, ma szansę na start w mistrzostwach Europy. Jest więc o co walczyć. Półśrednia to oprócz Matyski — Supronowicz. Jednak jego start stoi pod znakiem zapytania. Ostatnio doznał kontuzji. Wyjeżdżamy we środę, losowanie odbędzie się w czwartek, wtedy będzie można coś więcej powiedzieć. (mag)

O kulach na... Kilimandżaro

Z wyprawy do Afryki powrócił Jan Luber z Gilowic k. Żywca, który dokonał nie lada wyczynu. Ten niezwykle ambitny i dzielny człowiek, poruszający się o dwóch kulach, zdobył 8 października br. najwyższy szczyt Afryki — Kilimandżaro.

Jako mały chłopiec zachorował na chorobę Heinego-Medina i stracił władzę w nogach. Może poruszać się tylko o kulach. Kalectwo nie zala-mało go jednak, przeciwnie — zmobilizowało do coraz to większych wysiłków. Najpierw ruszył — korzystając ze specjalnie skonstruowanych kul — na podbój Beskidów, „zaliczając” m.in. Piłsko i Babia Górę.

Później wyruszył w Tatry i w Alpy, gdzie w 1979 r. zdobył Grossglockner, a 21 sier-

POLSKA
— URUGWAJ 1:0Olimpijczycy
nie zawiedli

Piłkarska reprezentacja Polski w towarzyskim międzypaństwowym meczu rozegranym w Montevideo pokonała jedenastkę Urugwaju 1:0 (0:0).

Jedyną bramkę strzelił w 84 min. gry Piotr Jegor. Mecz obserwowało ok. 12 tys. widzów. Odmłodzona reprezentacja białoczerwonych, do której tym razem trener Andrzej Strejlau powołał przede wszystkim uczestników „srebrnej” jedenastki z Barcelony wywalczyła znaczący sukces. Urugwajczycy, którzy niedawno na wyjeździe pokonali Brazylię, przegrywając z Polską „złamali” wieloletnią tradycję: drużyna ta nie przegrała u siebie od 12 lat!

nia 1988 r. — Mont Blanc. Cztery lata przygotowywał się do wyprawy na Kilimandżaro, którą sponsorowała krakowska rozgłośnia radia „RMF”.

— Z udziałem i pomocą sponsorów udało mi się zorganizować tę wyprawę — powiedział Jan Luber. Kosztowało mnie to wiele wysiłku, specjalnych ćwiczeń i przygotowań kondycyjnych. Skonstruowałem i wykonałem z pomocą przyjaciół specjalne lekkie kule — rodzaj wzmocnionych kijów narciarskich, pozwalających na poruszanie się na śniegu i lodowcu. Zdobyłem Kilimandżaro udowodniłem sobie i innym, że człowiek — jak chce to wszystko może. Zdolny jest do największego wysiłku. Teraz już myślę o wyprawie w Himalaje.

(PAP)

JAGIELLONIA PRZED WALNYM

Zmęczeni „Jagą”!!

Jak już wcześniej informowaliśmy, w przyszły poniedziałek odbędzie się walne zebranie członków klubu MKSB Jagiellonia „Gazeta” spytała przedstawicieli obecnego zarządu, czy dalej chcą zarządzać klubem i czy mają ewentualne propozycje obsady przyszłego zarządu klubu.

JANUSZ MIASTKOWSKI — obecny prezes Jagiellonii: Do nowego zarządu nie mam chęci kandydować. Przyczyna? Sprawy zawodowe pochłaniają wiele czasu. Trudno jest to pogodzić z prezowaniem w klubie. Nie znaczy to jednak, że Jagiellonia to zamknięty rozdział w moim życiu. Wdziączę sobie w zarządzie sekcji piłki nożnej.

LESZEK ZUBRZYCKI — członek zarządu: — Nie widzę siebie w przyszłym zarządzie. Uważam, że czasy społeczników już się skończyły. Potrzebni są ludzie, którzy byliby zatrudnieni na etatach. Konieczni są też ludzie z finansami i takie osoby należałoby przyciągnąć do klubu. Poza tym musi zmienić się formula zarządu. Jedenastoosobowe ciało, jakie wada obecnie klubem to twór zdecydowanie za mało operatywny, bezwładny. Etatowo powinno być 3—5 menedżerów, którzy za swoją pracę braliby pieniądze.

Jerzy BOLTUC — dyrektor klubu: — Widzę siebie w przyszłych władzach klubu. Jednak jest jeden warunek. Muszą się tam znaleźć sami zawodowcy. A propos społeczników, to uważam, że jeżeli są ludzie przychylni klubowi — należy dać im możliwość działania, ale społecznik nie powinien o niczym decydować. To ostatnie powinno być domeną zawodowców.

ZBIGNIEW PUCHALSKI — członek zarządu: — Nie widzę siebie we władzach klubu. Mam za dużo innych zajęć. Z zawodu jestem lekarzem i uważam, że nie medycy powinni rządzić klubem. Wszak nie są oni kompetentni w sprawach finansowych i biznesowych. Ze swojej strony deklaruję pomoc Jagiellonii, która wynika z moich możliwości zawodowych. Co do przyszłego zarządu: twierdzę, iż powinni tam się znaleźć ludzie z pomysłem. Wiele inicjatyw wykazali dziennikarze...

Marco van Basten — nr 1!

Holender Marco van Basten został zwycięzcą plebiscytu angielskiego magazynu „World Soccer” na piłkarza roku 1992. Środkowy napastnik AC Milan był też najlepszym sportowcem świata i najlepszym sportowcem Europy w 1988 i

1989 r. W plebiscycie „World Soccer” van Basten wyprzedził swego rodaka Dennisa Bergkamp (Ajax Amsterdam), Duńczyka Petera Schmeichela (bramkarza Manchester United) i niemieckiego piłkarza roku Thomasa Haesslera (AS Roma). Teamem roku została Dania. (PAP)

MAREK GĄSIOROWSKI

Tylko jedna porażka

Jak zwykle, podczas weekendu grało koszykarskie zaplecze Instytutu Białystok.

W eliminacjach do mistrzostw Polski juniorów Instytut pokonał Zefir Szczepno 142:46 (64:21). Najwięcej punktów dla białostoczian zdobyli: Żukowski — 28, Karwowski — 27, Stankiewicz — 25.

W eliminacjach do mistrzostw Polski kadetów Instytut I pokonał Polonię III Warszawa 125:76 (59:37). Najwięcej punktów dla Instytutu zdobyli: Kusznerko — 31, Grochowski — 28, Czajewski — 27. Instytut II w rozgrywkach klasy M seniorów przegrał z AZS AWF Warszawa 76:88 (27:36). Najwięcej punktów zdobyli: Kalinowski — 24, Kujawa — 21, Barszczewski — 15. (mag)

KIERUNEK — SPORT MASOWY

Rozmowa z **JANEM ZAMBRZYCKIM** — przewodniczącym Prezydium Szkolnego Związku Sportowego w Białymstoku

szczególnie lekkoatletów. Wtedy na wyobraźnię działały osiągnięcia naszego „Wunderteamu” w lekkiej atletyce oraz bokserów „dzieci” papy Stamma. Sam natomiast uprawiałem sport na niezłym młodzieżowym poziomie.

— Jak pan widzi miejsce sportu szkolnego w całokształcie pracy szkół?

— Dużo wyjaśni krajowy zjazd SZS. Mamy wielu oddanych działaczy i nauczycieli, na czele z niezmordowanym Zbigniewem O-

rzeszko. W skali kraju pozytywne byłoby włączenie ZSZ w strukturę Ministerstwa Edukacji Narodowej. My natomiast chcemy do współpracy zaprosić WOM w Białymstoku.

— Życie dyktuje niejednokrotnie oryginalne rozwiązania. Pańska małżonka kieruje szkołą (VI LO Białystok), w której dziewczęta zajęły I miejsce w klasyfikacji szkół ponadpodstawowych w roku szkolnym 91/92.

— W młodości moja żona sama uprawiała piłkę ręczną, i to z powodzeniem. Dlatego jej sympatia dla sportu i oddani pracy nauczyciele w osiągnęli taki wynik. Dba się tam także o bazę i dobrą realizację programu w.

— Trudno obecnie rozmawiać i nie wspomnieć o temacie dyżurnym — pieniądzu. Jak widzi pan sposoby finansowania sportu szkolnego? — Mecenat KO i MEN, to zbawienie niemal źródła. Ale też próbujemy dla tak szlachetnego celu pozyskać ludzi interesu. A trzeba wiedzieć, że ci którzy uprawiali sport, często stają się ludźmi interesu. Liczymy na ich zrozumienie.

— Na pewno nie jest pan zaskoczony moim pytaniem: czy w działalności SZS znajduje się miejsce na szeroko pojętą edukację olimpijską? — Temat wart jest przemyślenia. Na pewno można byłoby tu skorzystać z wzorców anglosaskich. Idea jest piękna i będziemy ją propagować. Mając na dodatek oparcie w Białostockim Komitecie Olimpijskim.

— Czego należy życzyć nowo utworzonemu zarządowi pod pańskim przewodnictwem?

— Zrozumienia, współpracy i środków finansowych. Młodzieży dobrych wyników w sporcie i nauce oraz radości z uprawiania sportu. A przy tym powinien to być sport masowy.

Rozmawiał:

JAN WOŁOSIK

GAZETA
Współczesna

REDAKCJA NOCNA — tel. 75-32-81, fax — 75-28-27, KOREKTA — tel. 75-28-17, BIURO OGŁOSZEŃ — tel. 251-16, ODDZIAŁY: Łomża, Aleja Legionów 7, tel./fax 56-97. Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax 57-26, tel. 30-00. DRUK: Białostockie Zakłady Graficzne. ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIA.

REDAKTOR WYDANIA:
GRZEGORZ DASZUTA
REDAKTOR DEPRESYJNY:
ELŻBIETA ŚLUSKA
KIEROWNIK KOREKTY:
WANDA BOCHENKO
DRUKOWAŁ:
STANISŁAW ARENDT